

Kurier szczęciński

CZWARTEK, 28
października
1965 r.
Wyd. A'



Nr 252 (6599) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Amerykański szef sztabu ostrzega przed iluzjami co do sukcesów w Wietnamie

Największy po wojnie koreańskiej wzrost liczebności sił zbrojnych USA

WASZYNGTON PAP. Szef sztabu armii lądowej USA gen. Harold K. JOHNSON oświadczył w dniu 26 bm. na dorocznym zjeździe „Stowarzyszenia Armii Stanów Zjednoczonych”, że wzrost z rozkazu prezydenta JOHNSONA liczebności amerykańskich sił zbrojnych jest największy od czasu wojny koreańskiej.

GEN. HAROLD JOHNSON wskazał na długofalowe plany rozszerzenia interwencji USA w Wietnamie. „Jeśli nawet rozwój działań wojskowych w Wietnamie zmniejszy się — powiedział on — to niekoniecznie ma to oznaczać, że natychmiast nastąpi zmniejszenie siły obronnej”. Przypomniał on, że zgodnie z zapowiedziami prezydenta USA, liczebność armii USA w związku z działaniami wojskowymi w Wietnamie zwiększa się obecnie do 235 tys. żołnierzy.

Ostrzegł on także przed iluzjami co do uzyskania szybkich sukcesów w Wietnamie. W Stanach Zjednoczonych coraz większego rozmachu nabiera ruch nazwany „ruchem 2 maja”, którego zadaniem jest mobilizacja społeczeństwa amerykańskiego do walki przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie. Nazwę tę przyjął ta organizacja od 2 maja 1964 roku, kiedy po raz pierwszy zorganizowano wielką demonstrację przeciwko amerykańskiej polityce w Wietnamie. Od tego momentu na całym terytorium USA powstało 17 oddziałów tego ruchu.

Ministerstwo Obrony USA podało do wiadomości, że w końcu września liczebność wszystkich sił zbrojnych USA wyniosła 2 720 706 żołnierzy. W ciągu bieżącego miesiąca zwerbowano jeszcze 34 301 żołnierzy. Z końcem jesieni br. armia amerykańska ma liczyć 3 miliony ludzi. W grudniu przewidziana zostanie pod broń największa liczba osób od czasu wojny koreańskiej — 45 224 żołnierzy.

26 bm. oficjalnie zakomunikowano w Waszyngtonie, że większość młodziarzy amerykańskiej nie będzie przysługujące prawo odroczeń. W pierwszym rzędzie prawa tego zostaną pozbawieni ci, którzy nie mają dzieci. Anuluje się także odroczenia dla większości części studentów i aspirantów.

Powrót „Batorego”

GDYNIA PAP. Sznurw taksówek, zjadających w środę rano w kierunku Dworca Nordskiego w Gdyni, były oznaką powrotu „Batorego” z kolejnego rejsu do Kanady. Statysek przywiózł 250 pasażerów. 29 bm. transatlantyk wyruszy w przedostatni tegoroczny rejs do Kanady. Sezon przewozów pasażerskich „Batory” zakończy rejs do Bostonu.

I sekretarz
KW PZPR
A. Walaszek
gościem
zespołu „Kurier”

WCZORAJ zespół redakcyjny „Kuriera” gościł u siebie I sekretarza KW PZPR, posła ANTONIEGO WALASZKA, sekretarza KW HENRYKA HUBERA, członka Egzekutywy KW, redaktora naczelnego „Głosu Szczecińskiego” JÓZEFA BARANA, oraz przewodniczącego Prez. MRN HENRYKA ZUKOWSKIEGO.

Goście wzięli udział w uroczystym pożegnaniu do lichezasowego redaktora naczelnego „Kuriera” JANA BABIŃSKIEGO, który przechodzi do odpowiadającej pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

A. WALASZEK podziękował J. BABIŃSKIEMU za jego długoletnią pracę dziennikarską na Ziemi Szczecińskiej i poważny wkład w rozwój naszej gazety oraz złożył mu życzenia sukcesów na nowym, odpowiedzialnym stanowisku.

Czy India zbojkotuje debatę w Radzie Bezpieczeństwa?

NOWY JORK PAP. Dziś wieczorem w Nowym Jorku zbierze się ponownie Rada Bezpieczeństwa, aby kontynuować debatę nad kryzysem kaszmirskim. Przewiduje się, iż India nadal bojkotować będzie obrady. Członkowie Rady Bezpieczeństwa rozpatrzyć mają dwa projekty rezolucji.

W Indonezji

Trwa kampania antylewicowa

DJAKARTA PAP. Jak donoszą z Djakarty, siły zbrojne Indonezji kontynuują kampanie przeciwko lewicy. W ostatnich dniach w Djakarcie aresztowano 55 osób. Dotychczas nie podano oficjalnie liczby aresztowanych od chwili próby nieudanej przewrotu w dniu 1 października. Przypuszcza się jednak, iż aresztowano przynajmniej 2 tys. osób.

Originalny pokaz strojów nocnych, prezentowanych przez francuską firmę „Damart Thor molnety”. Dla pań — koszenie z długim rękawem, zapięte pod samą szyję; dla panów — piżama trykotowa, wykonana na ściągaczach. Te ciepłe stroje uzupełniają nakrycie głowy — twardzwe kapтурki lub czapki. CAF



Mgła przyczyną tragedii na lotnisku w Londynie

Turbośmigłowy „Vanguard” roztrzaskał się w kawałki Śmierć 36 osób - nikt nie ocalał

LONDYN PAP. Dziś w nocy na lotnisku londyńskim uległ katastrofie turbośmigłowy samolot pasażerski „Vanguard” należący do brytyjskiego towa rzystwa lotniczego BEA. Samolot usiłował wylądować w oparach niezwykle gęstej mgły i dosłownie roztrzaskał się w kawałki, uderzając o betonowy pas, a następnie stanął w płomieniach. 36 osób, w tym 30 pasażerów i 6 członków załogi poniosło śmierć.

SAMOLOT, który przyleciał z Edynburga, znalazł się nad lotniskiem we właściwym czasie, lecz z powodu złych warunków atmosferycznych wieża kontrolna zleciła mu pozostawanie w powietrzu jeszcze przez 55 minut.

Była to olbrzymia maszyna zdolna do przewozu 133 pasażerów. Strefa, w której się rozbił samolot, wygląda jak prawdziwe pobojowisko. Do godz. 4 rano ekipy ratownicze wydobły ze szczątków maszyny 28 zwęglonych zwłok.

Srodowa katastrofa lotnicza była największą w historii londyńskiego portu, który uchodził za najbezpieczniejszy w świecie. Ostatnia katastrofa samolotu pasażerskiego wydarzyła się tam przed 15 laty w dniu 31 grudnia 1950 roku, kiedy to zginęło 28 osób. Katastrofa na lotnisku londyńskim była trzecim w tym roku wypadkiem lotniczym w W. Brytanii. W dniu 6 lipca w pobliżu Oxfordu rozbił się samolot wojskowy z 41 żołnierzami na pokładzie. Wszyscy ponieśli śmierć. W kwietniu br. nad Wyspami Normandzkimi uległ katastrofie samolot Dakota. Wypadek ten pociągnął za sobą śmierć 23 osób. W tych trzech tegorocznych katastrofach zginęło łącznie 102 pasażerów.

Pierwsze święto narodowe Austrii

WIEDEŃ PAP. Po raz pierwszy w ciągu swego dwudziestoletniego istnienia neutralna Republika Austriacka obchodziła — w dniu 26 października 1965 r. — swoje święto narodowe. Dopiero bowiem w tym roku święto zostało ustanowione uchwałą parlamentu.

Dzień 26 października upamiętnił się w historii Austrii dwoma dośmiólnymi wydarzeniami: przed dzieściami laty w tym dniu opuścił terytorium kraju ostatni żołnierz wojsk okupacyjnych i tego samego dnia parlament powziął uchwałę mówiącą o wieczystej neutralności Austrii.



Ostatnio w Poznaniu występuje — ciesząc się zasłużonym powodzeniem — Moskiewski Zespół Jazzowy Olega Lundströma. Jest to pierwsze tournee radzieckiego jazzu poza granicę ZSRR. Obok 14-osobowej orkiestry, której brzmienie może zadowolić najbardziej wymagających konserwatorów jazzu, występują soliści. Wykonują oni obok typowych piosenek jazzowych, również piosenki liryczne i one to właśnie cieszą się takim uznaniem publiczności. Z kolei zespół Olega Lundströma koncertować będzie w Bydgoszczy, Zielonej Górze, Katowicach oraz w Warszawie.

Na zdjęciu: solista zespołu — śpiewak Dymitr Romaszukow. CAF—Staszyszyn

Cztery kudłaci otrzymali z rąk królowej Order Imperium Brytyjskiego

LONDYN PAP. Cztery Beatlesi zostali we wtorek przyjęci przez królową ELIZBĘTE II, która wręczyła im — jak również 182 innym osobom — odznaki „Orderu Imperium Brytyjskiego”. Popularni piosenkarze znaleźli się na liście odznaczonych jeszcze na wiosnę tego roku. Część społeczeństwa angielskiego zaręczała wówczas na to wyróżnienie w coś gwałtowny sposób.

Już wczesnym rankiem przed pałacem Buckingham zebrał się tłum młodzieży, pragnącej ujrzeć swe bożyszcze. Oczekujących spotkał jednak zawód, gdyż Beatlesi przemknęli przez bramę w Rolls-Royce akurat w momencie zmiany warty. Zresztą zapobiegliwa policja wzięła za wczasy wysoko żelazne bariery, żeby nie dopuścić do ekscesów, jakie wywołuje zawsze pojawienie się kudłatych piosenkarzy.

„Szklani ludzie” jadą do Polski

BERLIN PAP. Starannie opakowane w specjalnych skrzyniach, wysłane zostały z Drezna do Polski trzy naturalnej wielkości postacie ludzkie ze szkła. Kruche modele statmów czne Drezdeńskiego Muzeum Higieny zakupione zostały dla uczelni medycznych w kraju przez Polskie Ministerstwo Handlu Zagranicznego na tegorocznych Jesiennych Targach Lipskich.

Przed V Kongresem
Techników

2 listopada konferencja okrętowców

WE WTOREK, 2 listopada w sali Stoczni Szczecińskiej odbędzie się międzywojewódzka przedkongresowa konferencja okrętowców. O problemach i tematyce konferencji poinformowano wczoraj dziennikarzy na spotkaniu w WKP NOT w Szczecinie. W konferencji uczestniczyli m.in. przewodniczący WKP NOT inż. Janusz BIRKENFELD, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Wacław PODSIADŁO, dyrektor WOITE inż. Leszek BURAK oraz dyrektor Oddziału CBKO-1 w Szczecinie inż. GORNIEWICZ.

WTOREKOWA konferencja okrętowców organizowana przez techników i inżynierów wschodniego i zachodniego wybrzeża ma służyć ustaleniu problematyki i uzgodnieniu stanowisk na V Kongres Techników Polskich. Zgodność zdań co do rozwiązywania podstawowych problemów technicznych i ekonomicznych przemysłu okrętowego pozwoli na kongresie występować w zwartej grupie zmierzającej do osiągnięcia wa-

runków prężnego rozwoju naszego okrętownictwa.

Na konferencji omówione zostaną m. in. następujące tematy: zagadnienia naukowo-badawczego zaplecza dla przemysłu okrętowego, nowoczesność konstrukcji i wyrobów, nowoczesność metod wytwarzania, zagadnienia kooperacji i zaopatrzenia materiałowego oraz ekonomika przemysłu okrętowego. Każdy z tych tematów wymaga szerokiego rozwinięcia i głębokiej dyskusji.

Specjaliści twierdzą, że zaliczenie budowanych przez przemysł okrętowny statków i jednostek do wyrobów seryjnych nie zwalnia kooperantów od technicznego i nowoczesnego myślenia. Produkowane przez nich urządzenia i agregaty w wielu przypadkach nie są najnowocześniejszymi tworem techniki, a i jakości budzi zastrzeżenia. Na konferencji podniesiony zostanie niewątpliwie problem przeglądu metod produkowania. Tu także można spodziewać się wielu ocen i krytyki.

Jedną z najważniejszych spraw jest dalszy rozwój bazy naukowo-badawczej, wyposażenie laboratoriów i zakładów naukowych w nowoczesny sprzęt do wykonywania eksperymentów i badań na poziomie światowym. Temu zagadnieniu poświęci się na konferencji okrętowców a następnie na Kongresie Techników wiele uwagi. Wiąże się to także z rozszerzeniem Wydziału Ekonomicznego na Politechnice Szczecińskiej. Ostatnio decyzją ministra Szkolnictwa Wyższego powołano Zakład Siłowni Okrętowych i Zakład Projektowania Okrętów. Dla pełnego rozwoju tego, tak potrzebnego w Szczecinie, kierunku studiów, potrzebne są dalsze decyzje w postaci zatwierdzenia programu oraz pełne go dofinansowania. (wt)

Członek Rady Państwa Eugenia Krassowska na rozszerzonym Plenum WK SD w Szczecinie

W CZORAJ z udziałem wiceprzewodniczącego CK SD, członka Rady Państwa PRL Eugenii KRASSOWSKIEJ obradowało w Szczecinie IX rozszerzone plenarne posiedzenie WK Stronnictwa Demokratycznego.

Obradom przewodniczył wiceprez. WK SD, mgr Zenon WEINERT, a referat o kierunkach działania i zadaniach wojewódzkiej organizacji stronnictwa w świetle uchwał III Plenum CK SD wygłosił poseł na Sejm PRL sekretarz WK mgr Zdzisław SIEDLEWSKI.

W szerokiej dyskusji omówiono sprawy związane z przebiegiem reorganizacji kół Stronnictwa oraz z problemami oddziaływania polityczno-ideologicznego SD w środowiskach inteligencji i rzemiosła.

Plenum w podjętej uchwale zobowiązało wszystkie instancje, komisje problemowe i grupy doradcze do pełnej realizacji zadań, wynikających z referatu i przebiegu obrad.

W czasie Plenum zasiadły działacze SD mgr Kazimierz TOPOLNICKI odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a 10 innych działaczy Odznakami XV-lecia SD oraz 1000-lecia Państwa Polskiego. (s)

Jutro, 28 bm. w całym kraju rozpoczynają się tradycyjne Dni Filmu Radzieckiego, które, jak co roku, stanowią będąc okazją do zaprezentowania polskim widzom najnowszego dorobku kinematografii Kraju Rad. Jak już informowaliśmy, program Dni obejmuje 2 pełnometrażowe filmy dokumentalne i 9 filmów fabularnych, wśród których znajdują się dzieła wybitne, jak np. słynny film „Ojciec żołnierza”, reż. Rezo Chzeidze, czy wzruszający i głęboko ludzki film Czuczraja „Był sobie dziad i baba”.

Tegoroczny przegląd filmów radzieckich w naszym mieście odbywać się będzie w „Kosmosie” i kinie studyjnym „Delphin”. Uroczyste inauguracja Dni Filmu Radzieckiego odbędzie się jutro tj. w czwartek 28 bm. o godz. 18.30 w kinie „Kosmos”. Złoży się na nią premiera filmu „Ojciec żołnierza”.

Obchody Dni Filmu Radzieckiego zapoczątkowane zostaną również w wielu miastach powiatowych naszego województwa.

W okresie trwania tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego zarówno w Szczecinie jak i w województwie odbywać się będą tradycyjne imprezy, towa-

ryzujące, takie jak konkurs na dekorację wystaw sklepowych, tematycznie związanej z filmem radzieckim, (Swinoujście i Star Gard) liczne prelekcje o kinematografii radzieckiej, wygłoszone przez prelegentów TWP w szkołach i zakładach pracy. Również „Dom Książki” organizować będzie w kinach włas-

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „OLSZTYN” — z Oxelosund z rudą.
S/S „SOLDEK” — z Danii pod balastem.
S/S „TCZEW” — z Danii pod balastem.
S/S „MALBORK” — z Danii pod balastem.
M/S „DZIWOZONA” — z Londynu z drobnicą.
M/S „WODNICA” — z Anglii zachodniej z drobnicą.
M/S „ELBLAG” — z Antwerpi via Gdynia z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „BRYGADA MAKOWSKIE” — do Danii z węglem.
S/S „MALBORK” — do Danii z węglem.

Tragiczna katastrofa pod Skwierzyną

Autobus runął z mostu do rzeki 13 osób zginęło na miejscu Lekarze walczą o życie ciężko rannych

ZIELONA GÓRA PAP. W poniedziałek ok. godziny 21 w pobliżu Skwierzyny wydarzyła się tragiczna katastrofa autobusowa, w której poniosło śmierć 13 osób.

JAK INFORMUJE Komenda Wojewódzka MO w Zielonej Górze, w kierunku Poznania zjechał autobus „Leyland” kursujący na trasie Londyn — Poznań. W autobusie znajdowało się 49 osób, w tym pilot i dwóch kierowców holenderskich. Większość pasażerów stanowią Polacy wracający z odwiedzin swych krewnych w Wielkiej Brytanii. Kilku spośród pasażerów — to Polacy zamieszkał w Anglii.

W pewnym momencie autobusu wymijając zaporę ostrzegawczą ustawioną niedaleko mostu (na tym odcinku trwają roboty drogowe) potrącił ją i zderzył się z nadjeżdżającą z przeciwnej strony ciężarówką marki „Horch” należąca do PKS-u w Bielsku-Białej. Na

skutek zderzenia autobus odwrócił się i zjechał z mostu, zjechał na barierę, zjechał na 4-metrowej wysokości do rzeki Obrzy.

W wyniku katastrofy 13 osób poniosło śmierć na miejscu. Pozostali doznali ciężkich obrażeń.

Nie doznał żadnych obrażeń kierowca ciężarówki — Eugeniusz Robak, natomiast ciężko ranni są obaj kierowcy autobusu.

Oto lista osób, które zginęły w katastrofie (w nawiasie podajemy miejscowości, w których wystawione są paszporty).

Helena SLIWINSKA, ur. 1.6.1902, obywatelka w Brytanii.
Helena GWORNIK, ur. 18.10.1912, obywatelka w Brytanii.
Jadwiga KOTOWICZ, ur. 5.8.1914 (Katowice).
Józefa CZERNIAK, ur. 30.6.1914 (Kraków).

MRN — H. Żukowskiego, w zakresie budownictwa społecznego poważnie zagrożona jest realizacja zadań planowych, nie mówiąc już o limitach dodatkowych. Starania o te dodatkowe środki podjęto w chwili otrzymania zapewnienia ze strony wykonawców, że znajdują one pokrycie w mocach przerobowych. Świadczy to o nieprzemysłanych decyzjach ze strony przedsiębiorstw wykonawczych.

Szczególnie wiele uwagi poświęcono sprawom realizacji zadań budownictwa w okresie ostatnich 9 miesięcy br. Dyskusja skoncentrowała się głównie nad problemem braku mocy przerobowych, a tym samym nad zagrożeniem realizacji zadań z ostatniego roku planu 5-letniego. Największe obawy budzą dziś takie budowlę jak: 482-izbowy dom przy ul. Unisławskiej, dwa budynki mieszkalne w Dabiu i dwa budynki 11-kondygnacyjne dla spółdzielczości przy ul. Kujawskiej.

Jak wynikało z wypowiedzi przewodniczącego Prezydium

Na zakończenie posiedzenia poświęconego sprawom budownictwa — zabrał głos sekretarz KM PZPR — E. Patała. W swojej wypowiedzi zwrócił on uwagę na konieczność zmobilizowania sił i skoncentrowania na wykonaniu do końca roku wszystkich zadań zgodnie z przyjętymi przez budowlanych zobowiązaniami.

(Boz)

Dobry rok w stoczniach

Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego obliczyło, iż nasze stocznie okrętowe z nadwyżką wykonały plany produkcyjne za III kwartał br. Cały przemysł okrętowy wykonał prawie w 100 proc. plan globalny oraz w ponad 150 proc. plan towarowy. Armatorzy otrzymali z Gdańska, Szczecina i Gdyni do końca września br. łącznie 33 statków handlowych rybackich o nośności 201 370 DWT i pojemności 165 tys. BRT (w analogicznym okresie 1964 r. przekazano 30 statków o nośności 167 tys. DWT i 127 tys. BRT). Z produkcji tegorocznych 9 miesięcy na eksport poszły 23 statki (143 tys. DWT i 116 tys. BRT). Otrzymał je armatorzy ZSRR, Czechosłowacji, Chin, Francji i Anglii. (G)

Jutro inauguracja DNI FILMU RADZIECKIEGO

związkowe oraz szkolne kół Przyjaciół Związku Radzieckiego. Centrala Filmów Oświatowych „Filmos” organizuje przegląd najnowszych filmów krótkometrażowych, Komenda Chodaków ZHP w Szczecinie zadeklarowała się ufundować nagrodę w postaci wyjazdu za granicę dla zwycięzcy w kate-

gorii szkolnej w konkursie filmowym, ogłoszonym przez redakcję „Głos Szczeciński”, przy współudziale CWF, WZK i TTPR. Szczecińska Rozgłośnia Polskiego Radia przeprowadzi wśród swoich słuchaczy błyskawiczny plebiscyt na najlepszy film i najpopularniejszego aktora Dni Filmu Radzieckiego. Niewątpliwą atrakcją dla kinomanów będzie wizyta w naszym mieście i województwie delegacji filmowców radzieckich. Delegacja ta spotka się 1 listopada br. z widzami Swinoujścia w kinie „Klubowy” oraz będzie gościem załogi PPDUR, zaś z widzami Szczecina spotka się 2 listopada na jednym z seansów w kinie „Kosmos”. Filmowcy radzieccy odwiedzą również niektóre większe zakłady pracy oraz zaprezentowali zostaną w programie lokalnym szczecińskiego ośrodka TV.

(Dyl)

Stanisław DONIC, ur. 11.11.1904 (Rzeszów).
Anna PULAWKA, ur. 12.12.1914 (Wrocław).
Józefa CZEKAJ, ur. 5.4.1900 (Kraków).
Pamela BRZYCAJ, ur. 1.10.1923 (Wrocław).
Zofia MOCHACKA, ur. 2.2.1894 (Gdańsk).
Hanna MILJAN, ur. 26.3.1907 (Poznań).
Zofia KOZŁOWSKA, ur. 27.11.1907 (Kraków).
Hanna STANKIEWICZ, ur. 21.7.1947 (Warszawa).
Irena DRZAZGA, ur. 11.10.1946 (Kielce).
(Oprócz Heleny Siłwińskiej i Heleny Gworek, pozostałe osoby są obywatelkami polskimi).
Czternasta — jak się przypuszcza — ofiarą katastrofy jest 5-letnia dziewczynka, której nazwisko praw dopódy nie będzie znane. Blizszych danych dotychczas nie udało się ustalić jak również do tej pory dziewczynki nie odziedziono. Informacja podjęta została, ona w momencie katastrofy wyrzucona z autobusu i umieszona prądem rzeki. Poszukiwania trwają.

A to nazwiska osób, które po opatrzeniu ran opuściły szpital w Skwierzynie oraz osób za branych przez rodzinę: Andrzej MYC lat 12 z Legnicy, Krystyna KRYSA z Opola, Barbara OCZKOWSKA z Opola, Wiesław DROZD — brak miejsca zamieszkania, Aniela RADZI-MINSKA, Barbara ZADORA-ZEMOWSKA (Kraków).

27 bm. rano korespondent PAP w Zielonej Górze poleczył się telefonicznie ze szpitalami w Zielonej Górze, Gorzowie, Skwierzynie i Międzyrzeczu, gdzie przebywa 29 ofiar katastrofy. Jak informują lekarze dyżurni, u większości rannych zanotowano w ciągu minionej doby pewną poprawę stanu zdrowia.

Zadanych zmian na gorzej nie stwierdził lekarz u 7 osób przebywających w szpitalu w Międzyrzeczu.

W Skwierzynie natomiast walczą ze śmiercią 41-letnia Helena KOBYLANSKA z Górnego Śląska. Mimo usilnych starań lekarzy, nadzieja utrzymania jej przy życiu jest nikła. Maria MYC z woj. wrocławskiego po operacji pękniętej wątroby czuje się nadal bardzo źle, jednakowoż — jak twierdzą lekarze — nie erozi jej nadal życia.

W ciężkim stanie znajduje się także 67-letnia Eufemia CZERNIAK z Wielkiej Brytanii.

U 7 ofiar katastrofy przebywających w szpitalu miejskim w Gorzowie zobserwowano pewną poprawę zdrowia. Szczególną troską i opieką lekarzy otoczona jest 71-letnia Maria KOTOWICZ z wrocławskiego. Wskazała ona, że katastrofy doznała poważnych obrażeń. Pacjentki przebywające w szpitalu województwa w Zielonej Górze czują się znacznie lepiej.

Zala - kraina miedzynarodowego zlota

Okrag Zala jest jednym z najdalej wysunietych na poludnie miejscowosci Węgier. Tu konczy sie Balaton, tu przebiegaja granice z Austrią i Jugoslavia.

ZALA jeszcze do niedawna byla glowna węgierska prowincja. Prawdziwym „swiatem zabitym deskami” jak mowi sie w Polsce. W 1937 r. nastapila wielka sensacja. W Zali odkryto naftę i gaz ziemny. Teren wokół Zali usiany jest licznymi pagórkami i te wlasnie pagorki kryly w sobie tak wielkie skarby. Do ich eksploatacji przystapila w owym roku węgiersko-amerykanska kompania MAORT, wiercąc pierwszy szyb naftowy w maleńskiej wiosce Lispe. Potem nastapily dalsze wiercenia, szybów powstawalo coraz wiecej. Zaczynala sie prawdziwa, wielka kariera Zali.

Pierwszy rok eksploatacji — r. 1937 przyniosl 1 400 ton ropy. Gdy zaczela sie wojna, roponosna polca Zali zalazli Niemcy, ismialy juz w tym czasie „naftowe miasta”, takie jak Nagykanyisa, Bazakerecs i Lovaszi. Zarobek to dalo w 1943 r. 839 tys. ton. Cala produkcja szla oczywiscie na potrzeby hitlerowskich Niemiec. Przez cala wojne to byla dla nich cenna wazna droga. Gdy jednak hitlerowcy zostali odcieczni od bogatych zloz ru-

mujskich — zostala im juz tylko Zala. Totez do obrony roponosnych terenów zmobilizowano nadzwyczajne srodki — specjalna grupe armijna gen. Weichsa i dodatkowo z dywizje SS. Poteczna linia obrony „Margit” wiodla od brzozy Balatonu do rzeki Drawy. Zaciekla niemiecka obrona Zali trwala od 21 listopada 1944 r. do 3 kwietnia 1945 r.

Hitlerowskie pojazdy tankowaly paliwo prosto z... tryskajacych szybów. W ostatnim akcie rozpacz faszyzownicy okupanci wysadzili w powietrze wiecezosc pokladów gazu i ropy, zdezastowali wszystkie ma szyny i urzadzenia. Cześć jednak urzadzeń węgierskim robotnikom udalo sie ukryc pod ziemia w pobliskich lasach.

Gdy przyslo oswobowdenie — zaczela sie dopiero wtedy wielka robota.

Budapesztowi nafta byla potrzebna jak lekarstwo. Stad glownym zadaniem, które postawila przed „nafiarczami” partia komunistyczna, bylo — jak najszybciej dacje naftę!

Zadanie wykonano z honorem. I wtedy o Zali, a scisciej — o jej nafcie — przypomnieli sobie Amerykanie. Oczywiscie nie byli oni zainteresowani w rozszerzaniu wydobycia i produkcji węgierskiej nafty. Woleli trzymac ja w rezerwie i magazynowac do „lepszych czasów”. Nie bylo wiecej inwestycji, a produkcje — sztucznie dlawiono. Wreszcie — w r. 1950 znacionalizowano przemysl naftowy. Eksploatacja zloz naftowych Zali zajelo sie nowe przedsiebiorstwo węgiersko-radzieckie MASZOLAJ. Węgierska nafta zaczela stymulowac nowym, zywym przemyslem.

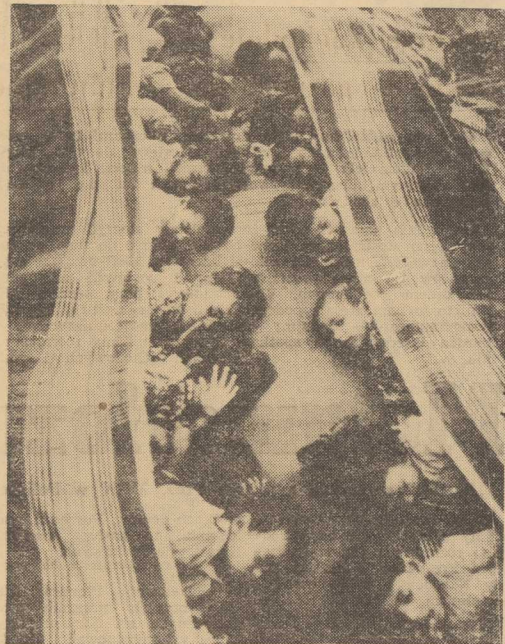
W pobliskiej NAGYKANYZSA zbudowano nowoczesny zaklad produkujacy wlasne juz maszyny i urzadzenia naftowe. Dzis jest to juz ogromna fabryka, zatrudniajaca 2-tysieczna zaloge. Tu produkujecie sie jedne z najlepszych w Europie kompletne urzadzenia wiertnicze, łącznie z importowanymi poprzednio wiertnikami. Produkcja starcza juz nie tylko na wlasne potrzeby, ale pozwala na bardzo oplacalny eksport, m. in. do Polski.

W ZALAEGRSZEJ pracuje juz „węgierski Plock” — wielki, nowoczesny zaklad petrochemiczny. Produkowany tam asfalt bitumiczny — znany jest z wysokiej jakosci i chętnie kupowany m. in. przez Austrie, a nawet Indie.

W okragu Zala buduje sie obecnie nowe, prawdziwie socjalistyczne naftowe miasto — GELLENHÁZA. Niedaleko, w UJUDVÁR — nowoczesna stacja gazu ziemnego, produkowanego w stanie plynym. W r. 1957 Zelnick Radiceki grze kazal wewoj udzialy całkowicie stro nie węgierskiej. Rok 1959 przynosi juz ogólna produkcje ropy naftowej na Węzech w wysokosci 8 012 tys. ton. W zeszlym roku produkcja wzrosla juz do 15 mln ton. Z tego 85 do 90 procent daje Zala.

Obecnie naftowy w Zali maja nowe problemy. Pokiady na glębokosci 300—1500 m sa juz na wyczerpaniu. Nowych bogatych zloz ropy i gazu nalezy szukac na glębokosci aż 5—6 kilometrow! W Bazakeretty wywiercono juz pierwszy tak glęboki szyb.

EDE TIMAR
Red. „ZALAI HIRLAP”



Z dnia na dzien

Na afrykanskim „szczycie”

NA ZAKONCZONEJ w niedziale III Konferencji szefów państw Organizacji Jednosci Afrykanskiej w Aktrze zabraklo tym razem przedstawicieli 3 krajów konyunkturalnie — członków OJA. Ich nieobecność podkreślala, że jednosc afrykanska, której najgorędszymi rzecznikiem jest gospodarz Konferencji, prezydent Nkrumah, pozostaje w prak-

tycz wciąz celem dosć odleglym.

Na samej konferencji w Aktrze dawaly znać o sobie tendencje do tonowania wspólnych wystapien antykolonialnych o zywotnym znaczeniu dla przyszlosci i pełnej niezalezności Afryki. Zaznaczalo to nawet w rezolucji na temat planów ogłoszenia jednostronnej niepodleglosci przez bialych rasistów w Rodezji.

Rezolucja afrykanskiego „szczytu” zwraca wprawdzie uwage na to, że zamiary Salisbury stanowią „groźbę dla pokoyu”, domaga sie od Londynu uniewaznienia rasistowskiej konstytucji rodezyskiej i podkreślala, że kraje Afryki użyja wszelkich srodków, nie wyliczajac sily, aby nie dopuscic do ogłoszenia niepodleglosci przez rodezyskiego premiera Smitha. Brak jednak sprezywania, jakie to będą srodki — a wiecej sprawy nader istotnej; tylko jasne sformulowanie w tej kwestii mialoby wiazace znaczenie dla wszystkich państw OJA i byloby zarazem wazkim ostrzeżeniem pod adresem rasistów rodezyskich.

Atmosfera biernosci na III Konferencji OJA, odbiega tak wyraźnie od rewolucyjnego entuzjazmu, jaki cechowal pierwsze spotkanie państw afrykanskich w roku 1953 — że zarzuka sie pytanie o przyznawanie. Leza one glownie w ogromnych trudnosciach gospodarczych, kadrowych i technicznych, w jakich znalazly sie kraje wyzwolone, gdy przyslo im w praktyce skonfrontowac zamierzenia i plany z zaoferowaniem i zalicznoscia ich struktury ekonomicznej od dawnych metropolii. Byly to wymarzone warunki dla penetracji neokolonialnej, przede wszystkim ze strony USA, ale i stolic europejskich, oferujacych młodym państwom oparcie.

Zmusza to również zarządy, reprezentujace konsekwentnie rewolucyjny nurt niepodleglosciowcy w Afryce, do ostroznosci taktyki w imie jednosci kontynentu. Atuty, jakimi przy tym rozporzadzaja, posiadaja nadal swój znaczny ciezar galunkowy: żaden rząd afrykanski nie moze sie z uwazy na opinie „czarnego kontynentu” wylamaw z frontu antykolonialnego.

Zlekcewazenie tych elementow wspólnoty afrykanskiej przez Zachód, czy zechal rzucenie im wyzwania, jakim bylaby ogłoszenie niepodleglosci przez biala mniejszosc w Rodezji — szybko moglyby pokonac obecna pasywnosc czołsi państw OJA.

(w.b.)

Z ukosa

Rassenschande w RPA

NAGRODE literacka wydawnictwa „Afrikaanse Pers-Boekhandel”, którego dyrektorem jest premier Republiki Poludniowo-Afrykanskiej, Verwoerd, otrzymal w tym roku zyciwy w Parżu 32-letni poeta liryczny Breyten Breytenbach, tworzacy w jezyku afrykanskim. Laureat jedynego białego mozl udac sie do ojczyzny — grozi mu tam bowiem kara wiezienia do lat siedmiu i... dziesiec dziesiec!

Jakiego to przestępstwa dopuscil sie poeta, którego sam glowny rzecznik, polityki apartheidu wyróżnil za „najwybitniejsze osiagniecie w literackiej w jezyku afrykanskim”? Zbrodnia to zaiste okrutna: przed dwoma laty poslubil manowiecie absolwentki paryskiej Sorbony, rocznie dyplomaty o glósnym imieniu Ngo Thi Hoang Lien.

Jak łatwo sie z tego domyslil, pani Breytenbach jest Wietnamka, a wiecej zgodnie z obowiazujacym w Poludniowej Afryce ustawodawstwem rasowym — nie jest „biała”. Republika premiera Verwoerda nie tylko nie uznaje małzenstw zawartych miedzy osoba „biala” a „kolorowa” (wyjawszy Japonczyków, których ze wzgledu na ozywione stosunki gospodarcze uznano za „honorowych arzyczyków”), ale surowo karze wszelkie „niemorálne” zblizenia, mogace zagrozic czystosci rasy.

Ze nie sa to czcze pogrozki — swiadczy chocby skazanie na sześć miesiecy wiezienia (wyjątkowo bez chlosty) dyrektora wielkiego koncernu diamentowego, De Beers, Neville Johna Rudda, którego zarzadzano w hotelowym pokoju „kolorowej” aktorki Dottie Tiyu. Na cztery miesiace wiezienia i cztery rozi skazany zostal nawet szef kancelarii premiera, Gideon Andrew Keyser, któremu zarzucano zbyt intymne stosunki z jego muzyczna gospodynia. Szwedzka piosarko Sara Lidman przed wyciekiem skazujacym uratowala jedynie interwencja ambasadora Szwecji w Pretorii.

Zagadaniem obywatelom do lózka i karaniem w nnych przestępstwa, które w hitlerowskich Niemczech okreslano mianem „Rassenschande” (pohańbienie rasy) zajmuje sie w Poludniowej Afryce specjalna formacja policyjna, powolana niedawno do zycia przez ministra „sprawiedliwosci” Verwoerda. Będzie miała zapewne pełne ręce roboty, gdyż zdaniem wladz krokrocznie nie poczyna sie w tym kraju aż 30—50 tysiecy tego rodzaju „przestępstw”. Rzecz przy tym godna uwagi, że — jak wykazywaly w parlamencie jeden z przeciwnikow tych norymberskich ustaw — przy najmniej 75 procent europejskich mieszkanców Poludniowej Afryki posiada także kolorowych przodków... (w.a.)



Tegoroczna Pokojowa Nagroda Nobla przyznana na organizacje wyspecjalizowanej ONZ — Miedzynarodowemu Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF).

Na zdjeciu: dzieci pakistanskie w jednym z przyblukow prowizyjnych obozow pomocy dzieciom UNICEF. CAF

Nowy rząd Erharda

Portret ministra sprawiedliwosci

LISTA członków nowego gabinetu kanclerza Erharda mowi sama za siebie. Znajduje sie na niej m. in. Ewald Bucher, zmuszony uprzednio do ustapienia z urzedu ministra sprawiedliwosci, poniewaz nie mozl sie pogodzic z przedluzeniem terminu przedstawienia zbrodni hitlerowskich. Obecnie na objęt mniej rzucajacy sie w oczy urzadz ministra budownictwa. Natomiast szefem resortu sprawiedliwosci zostanie dr Richard Jaeger z bawarskiej CSU, polityk wyrozniajacy sie dotychczas wielokrotny mi skrajnie reakcyjnymi wystapieniami. Przewidujac, że jemu to wlasnie przypadnie o stanowisko, wskutek nalegan oslawianego przez wodniczacego CSU, Franza Josefa Straussa, tygodnik „Spiegel” jescze w wrzesniu opublikowal artykul Rudolfa Augusta pt. „Portret ministra sprawiedliwosci”. Z artykulu przytoczamy wyjątki — bez komentarzy:

„Nikt tak uporzeczywie jak on (Jaeger) nie doblajal sie o przywrócenie kary smierci... Argumenty przeciwko karze smierci pochodzą — wedle Jaegera — z marksistowskiego i liberalnego lamusa zeszlego stulecia...”

Jaeger nie widzial tez nie w tym szczególnym, wystajajace portugalskiemu premierowi Salazarowi, oso bistości skądinąd wybitnej, swiadcstwo, jak czlowiekowi „prawemu i prawowidnemu”... W koloniach portugalskich, których niski stopien cywilizacyjny zwraca uwage nawet w skali afrykanskiej, Jaeger dostrezn „doniosle gospodarcze, socjalne i kulturalne osiagniecia Portugalii”.

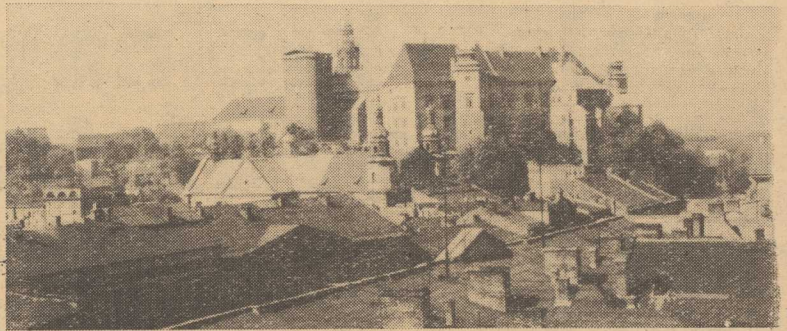
Kto jak Richard Jaeger zapuscil na Polwyapie Iberyskim korzenie w ziemi dyktatorów, temu nie moze być obce ustawy o stanie wyjątkowym. W 1961 r., w Kempton postawil pytanie, co by sie stalo, gdyby wybuchly rozuchy w Zaglebiu Rulruy bawarskiej policja zostala tam skierowana i gdyby wte dy doslo do niepokoyów „w badz co badz dosć czystowej Notyemburgu i Monachium”? Jaeger wskozal wylicze: „Albo wtedy państwo zginie, albo rząd zmuszony bedzie dzialac poza konstytucja, a nawet przeciwko niej”.

Nie porcelni sie chyba pomyłki, wycisajace strod wniosk, że jedyną ustawą wyjątkową, jakiegokolwiek klesci, nie moze być uchwalona, je eli federalny minister sprawiedliwosci znac sie bedzie dr Richard Jaeger”. (wb)

Pomorzcie Zachodnie
piękne — gospodarne — kulturalne

Gdy przejeżdżaliśmy kilka dni temu rzezkami Polle, spieszac na spotkanie z Czytelnikami „Kuriera” do tamtejszego Klubu Nauczycielu — w pewnej chwili niemal jednocześnie z redakcyjnym kolegą „wyrwało się nam”: tu się jednak ogromnie zmieniło!

Oczywiście nasza to wina, zemusiliśmy stoczyć prawdziwą tak późno dostrzegamy polic-batalię. Doszło do tego, że naki „nowości”, które dla mie-si harcerze, MSR-owcy ze szko szkańców tej miejscowości sąły nr 1 postawili przy nich już dniem codziennym. Wy-namioty i przy pomocy MO kłnieto to nam zresztą podczaspełnili nocne dyżury, by różó wspomnianego — dodajmy — się nie „dematerializowały”. bardzo interesującego spotka- Sporó zrobiliśmy również na nia. kłatkach schodowych i pod-



WAWEL

Widok na Zamek Wawelski od strony dzielnicy Kazimierz. Wiosną tego roku minie 60 lat od chwili, gdy wojska austriackie opuściły zamek, wykorzystując go przez ciele lata na koszarę. Natychmiast potem rozpoczęto pierwsze prace rekonstrukcyjne. Później zdemontowano ten cenny obiekt w czasie okupacji hitlerowskiej. Przez ostatnie dwadzieścia lat wydatkowano już na odbudowę i rekonstrukcję Zamku Wawelskiego ponad 83 miliony zł. Pozwoliło to przekazać na potrzeby muzealne 16 sal skrzydła zachodniego i barokową klatkę schodową. Wykorzystane też zostały pomieszczenia parterowe, a część piwnic zaadaptowano na skarbice i zbrojownię. Przeprowadzono również konserwację i częściową odnowę murów obronnych, baszt: Sandomierskiej i Złotejskiej. Wawel otrzymał również wodociąg, kanalizację, centralne ogrzewanie. Koszt wszystkich prac przy odbudowie wyniósł ponad 150 milionów złotych, a zakończenie przewidziane jest na rok 1970. CAF — Piotrowski

Metamorfoza Polic

„Kurier” rozmawia z przew. Prez. MRN w Policach — R. Choroszyńskim

Tym skwapliwiej skorzystaliśmy z możliwości bezpośredniej rozmowy z przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Policach — Romanem CHOROSZYŃSKIM. — W Policach zmieniło się już rzeczywiście wiele, zwłaszcza w ostatnim, dość krótkim czasie. Kto jest „sprawcą” tej metamorfozy? — Trudno przypuścić, aby w obecnych, trudnych dla miejskich budżetów warunkach Policie otrzymały jakiś specjalny „zastrzyk” dotacji. Tak nie było, a jednak zrobiliśmy sporo. Przy czym udziale? Na wszystkich, mieszkańców miasteczka. Bez przesady można powiedzieć, że ostatnie 2 lata przyniosły kolosalne zmiany pod względem zainteresowania mieszkańców sprawami miasteczka. Zwłaszcza wyglądem, estetyką, czystością i porządkiem.

wórkach domów. Porządki, malowania, to zasługa naszych Komitetów Blokowych. — Co planujecie na przyszłość? — Niedawno Plenum MK FJN przyjęło program prac społecznych na rok przyszły. Chcemy kontynuować i zakończyć rozpoczęte roboty. Do końca roku zamierzamy wykonać prace społeczne wartości 1 mln zł. Na tym nie poprzestaniemy, ale większą uwagę zwrócimy na utrzymanie tego, co już osiągnęliśmy. Zrobiliśmy sporo, ale wciąż zbyt dużo pracy niszczy dziecięca lekko-

nyślność i chuligani. Zakładac będziemy więc dla naszych najmłodszych place gier i zabaw, nowe trawniki i zieleńce, a dzieci i młodzież organizować w grupy i drużyny „podwórkowe”, które otoczą opieką, co zrobili ich rodzice. Mamy sporo kłopotów z wykonywaniem bieżących remontów w domach mieszkalnych. Odczuwamy dotkliwy brak kadry rzemieślników. Odwołujemy się więc i tu do pomocy mieszkańców. Damy potrzebne materiały, oczekujemy rąk do pracy.

Rozmawiał K. KULIG

Kurier kulturalny

WOJEWÓDZKA SCENA...

...amatorska organizowana przez WKZZ, WDK, Kuratorium, ZMW i Związek Teatrów Amatorskich wznowiła w ubiegłym tygodniu, siódmą z kolei sesję swoją pożyteczną działalność. Sesja odbyła się w księgarni „Klubowa” z udziałem pracowników księgarstwa. Nie jest to przypadek. Jak bowiem słusznie zauważył dyr. „Domu Książki” St. Wójcik, księgarze są również działaczami kulturalnymi. Wszak oni między innymi przyczyniają się do kształtowania świadomości i gustów szerokiej rzeszy czytelników. Nie można sobie wyobrazić rozwoju kultury bez aktywnego udziału księżki. Ponieważ obecna sesja poświęcona była repertuariowi XII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, bez pośrednie zetknięcie się z dziełami kulturalnymi, z zapoznaniem z wydawnictwami kulturalnymi i poetyckimi — a jest do dyspozycji zainteresowanych ponad 1000 tytułów tomików

poetyckich — było nader pożyteczną inicjatywą. W spotkaniu wzięła udział również dyr. Centralnej Poradni Amatorskiej Gochu Artystycznego z Warszawy, Janina LUDAWSKA, która omówiła z działaczami ruchu teatralnego niezwykle istotne problemy właściwego doboru repertuaru dla zespołów amatorskich.

CENNA INICJATYWA...

...podjęła, wspólnie ze Szczecińskim Towarzystwem Kultury, Sekcja Studenckiego Ruchu Regionalnego, przystępując do organizowania Sejmiku Młodej Inteligencji Ziemi Szczecińskiej. Będzie to pierwsze tego rodzaju spotkanie młodzieży, skupionej w studenckich towarzystwach regionalnych. Siad ze zrozumiałych względów wzbudziło ono zainteresowanie różnych środowisk studenckich w kraju. Sejmik ma przedyskutować formy współpracy młodej inteligencji, studiującej na uczelniach szczecińskich, z powiatowymi towarzystwami regionalnymi, jak również problemy aktywizacji życia kulturalnego i naukowego w środowiskach małych miast. Zwrotom zostanie szczególna uwaga na rozszerzenie działalności naukowej na rzecz regionu oraz na tworzenie terenowych kół towarzystwa naukowych. Pierwsze takie koła powstały już m.in.: w Stargardzie i Towarzystwo Historyczne i w Świnoujściu — Towarzystwo Muzyczne.

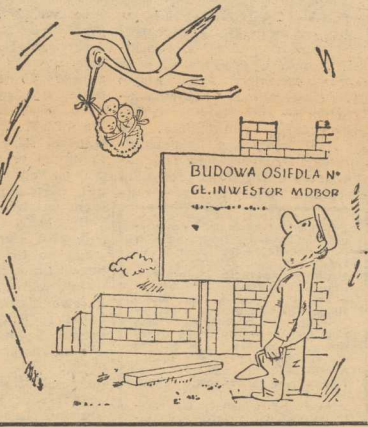
Cenną inicjatywą jest również podejmowanie przez absolwentów wyższych uczelni w pracach dyplomowych problemów, związanych z potrzebami powiatów. Przyczyni się to z pewnością do zbliżenia studentów do tych środowisk. Innym problemem, któremu Sejmik poświęci swe obrady, to sprawa udziału młodej inteligencji w rozwoju miast i wsi naszego województwa.

Inicjatywa studenckich kół Towarzystwa Regionalnych na wyższych uczelniach jest tym cenniejsza, że w ciągu najbliższych lat na terenie województwa podjęmie pracę blisko osiem tysięcy osób — absolwentów szczecińskich uczelni. Stworzenie warunków dla rozwoju ruchu naukowego i kulturalnego w powiatowych miastach jest jednym z głównych programowych założeń aktywizacji życia kulturalnego na Ziemi Szczecińskiej. Bez włączenia się do tego ruchu samej młodzieży studenckiej nie może być mowy o pełnej realizacji tych założeń.

Nieuczciwa konkurencja

- Nie będziem się tak bawić!

Rys. E. Messer



Koordynująca wszystkie prace Komisja Czynów Społecznych przy MK FJN oceniła wartość wykonanych prac w roku ubiegłym na sumę 1,2 mln zł. Prace te są cenne, bo przybrały kształt bardzo potrzebnej, nowej drogi do Młocina, oświetlenia kilkunastu „zapomnianych” ulic, m. in. Kościuszki, Konopnickiej, Wiejskiej, Grunwaldzkiej, a wreszcie kilku pięknych zieleńców i kwietników. O kłornby i posadzone na nich piękne róż-

Poznajmy się



Od 1 października br. stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego objął mgr Zygmunta SIŁSKI. Działacz ten jest znany w Szczecinie, w województwie, a przede wszystkim w Stargardzie, gdzie w latach 1957—59 pełnił funkcję przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego. — Mgr Zygmunta Siłski jest działaczem gospodarczym młodego pokolenia, które wykształcenie zdobyło już w warunkach Polski Ludowej. W 1952 r. Z. Sił-

ski kończy w Słupcy (woj. poznański) Technikum Handlowe. Interesuje go ekonomia, zostaje więc skierowany na studia do Państwowego Moskiewskiego Instytutu Ekonomicznego. Tu w ciągu pięciu lat kształci się, zdobywając wiedzę z zakresu planowania gospodarki narodowej. — Po powrocie w 1957 roku do kraju obejmuje odpowiedzialne stanowisko przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w Stargardzie. Jest to — jak pamiętamy — okres znacznego zwiększenia uprawnień władz terenowych, w tym rów-

Pytamy mgr Siłskiego nad czym aktualnie pracuje WKPG? — Pracujemy obecnie — odpowiada nasz rozmówca — nad planem na lata 1966 i 1967, jako składawą częścią pięcioletniej, oraz nad całym planem obejmującym lata 1966 — 1970. — Czym charakteryzuje się plan na najbliższe dwa lata? — Takich charakterystycznych cech jest kilka — wyjaśnia mgr Z. Siłski. Cechą charakterystyczną każdej następnej pięcioletki w stosunku do poprzedniej jest dynamiczny wzrost nakładów inwestycyjnych. Środki inwestycyjne, które otrzymała nasza rada na-

go. Jest jeszcze cały zespół problemów, wynikających z uchwały IV Plenum KC, a więc nowe metody planowania i zarządzania gospodarką, jest kwestia przystosowania do konkretnych szczecińskich warunków — wskazał tego Plenum. Jest dalej problem koordynacji terenowej, albo inaczej mówiąc koordynacji poczynań poszczególnych przedsiębiorstw, nie tylko drobnej wytwórczości, ale także przemysłu kłuzowego.

Nie samym planowaniem człowiek żyje. Mgr Siłski ma rodzinę, dla której trzeba przecież wygospodarować trochę czasu, jest także — jak wielu szczecinian — kibicem sportowym, zwłaszcza piłkarskim. W dniu, w którym złożyliśmy wyzrytę mgr Siłskiemu pasjonował się nie tylko planem na lata 1966/1967, ale także wynikiem meczu piłkarskiego Polska — Finlandia.

Cechą coraz bardziej codzienną wśród działaczy młodego pokolenia staje się umiejętność łączenia odpowiedzialnych nauczonych radom narodowym, a w 1967 r. — 67 proc. Nie są to oczywiście jedne problemy, pozostające w kręgu zainteresowań WKPG i jej przewodniczącego mgr Siłskie-

Przew. WKPG — mgr Z. Siłski

niez komisji planowania w powiatach. Są to także pierwsze próby sprzyżowania planów perspektywicznych, zarówno dla powiatów jak i całego szczecińskiego regionu. Właśnie wówczas powstaje przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego Pracownia Planowania Regionalnych. Do zorganizowania tej pracowni zostaje skierowany mgr Zygmunta Siłski. Zadania nie są wcale łatwe, brak jest doświadczeń w planowaniu regionalnych, w wiananiu kierunków rozwojowych każdego regionu z osobna z kierunkami rozwoju całego kraju.

rodowa na lata 1966 i 1967 zamysłują się sumą 1 400 mln zł, z tego ponad 900 mln zł przeznacza się na roboty budowlano-montażowe. Dalszą cechą charakterystyczną jest znaczne zwiększenie, w porównaniu z latami poprzednimi, nakładów inwestycyjnych na rolnictwo. W 1966 r. na tę gałąź gospodarki w woj. szczecińskim przeznaczamy 64 proc. całości środków inwestycyjnych, przyznanych radom narodowym, a w 1967 r. — 67 proc.

Starcie germańskich naleciałości ze słowiańskich nazw miejscowości Pomorza Zachodniego było o tyle łatwe, że istniała możliwość powrotu do prapanowy (patrz artykuł „Toponomastyce”, Kurier z 7. IX. 1965 roku, nr 209), ale problem nowego nazewnictwa ulic w miastach i miasteczkach zachodniopomorskich był o wiele bardziej skomplikowany.

jawiała się cała plejada nazwisk zakonników i księży niewątpliwie nieraz godnych nazwania ulic ich imieniem, ale nazwy te dziś już nikomu nic nie mówią i nie są z naszą tradycją związane. Weźmy chociaż dla przykładu ulicę Ojca Bejzyna. Naprawdę mało kto wie, że był ta-

żuk ks. Świetlińskiemu. Ale konia z rzedem temu, kto rozezna w intencjach, z jakich powstały ulice, ochrzczone nazwiskami ulice, a które to nazwiska pozostały bez imion. Trzeba dobrze nalać głowę, żeby dojść, o którego Lubomirskiego chodziło autorom nazw, o któ-

w najnowszym spisie ulic jest nazwa Rapackiego Mariana 1884-1944, czajacza spóździela, oca Adama, z imiennami miłsiemy w ócie kłopoty, bo nie mając pod ręką żad nych potrzebniaków względnie encyklopedii, gdzie można by sprawdzić imiona, nie by liśmy ich pewni. Potrzeba przemianowania ulic była bardzo pilna, bo przez miasto prześladowało się tysiące ludzi a niejednokrotnie gorliwi niemieccy „zrywacze” pozejmowali nawet tabliczki z nazwami niemieckimi przed nazwami nowych tak, że b. trud no było się w mieście orientować. W pospiechu więc były nie uniknione również pomysły... Ponadto brakowało już koncepcji i stąd weszło do szczecińskich nazw ulic tyle le motyłów warzwno-owocowych, nazw zwierząt itp. Stąd, obok nazw najwłaściwszych weszły również nazwy nie odpowiadające położeniu, np. na Starym Mieście. Nie było ulicy Kocieli, ale była ul. Kocielby, ale to nazwiarze uparli się na taką nazwę. Mogła być ulica „Kuriera Szczecińskiego”, gdyby któryś z ówczesnych urzędników był zadowolony z nazwy, którą mieli ulicę wówczas nie żyć. Sokół natomiast, według naszego mniemania jako wielki aktor miał prawo wejść na Parnas jeszcze za życia. Szczecin jeździł w Polsce tak uczci ci zasługi wielkiego aktora. Jedną z nazw ulic była szeroko komentowana — Bohaterów Warszawy. Należało uczcić i Powstańców i Obrońców Warszawy. Powstańcy byli wówczas niemiłosierni. Pominał ich na rzecz obrońców tylko znaczący odwołanie im bohaterstwa, co byłoby wielką krzywdą, powstała więc nazwa, która się tak przyjęła w całym kraju powstała właśnie w Szczecinie... Tyle P. Kijowski.

SZCZECIŃSKIE ULICE

Ulice miast na Pomorzu Zachodnim ochrzczone były różnymi, jak najbardziej pruskimi imionami i nazwiskami. Rzecz jasna były one nie do przyjęcia dla nowych, polskich obywateli miasta. Bismarckstrasse, Junkerstrasse, czy Hohenzollernplatz, Adolf Hitlerplatz czy też i Kaiser-Wilhelmstrasse — te nazwy musiały zniknąć. W Szczecinie, zaraz po przejęciu go przez Polskę, trzeba było natychmiast zatrzeć niemieckie szczydły i nazwy. Robotę tę zaczęto wykonywać w gorączkowym pośpiechu na wychmiast po 5 lipca 1945 r. Po dobowo pogałdł tej historycznej akcji wyצלądł tak, jak opowiada o tym szczeciński pionier p. Józef Kijowski:

„Ktoregós dnia, a było to już po 5 lipca, staliśmy na krawędzi chodnika przy placu, na którym znajdowały się gębie poległych żołnierzy radzieckich, o późniejszej nazwie pl. Sprzymierzonych, od Al. M. Buczka tuż przede mną zatrzymuje się samochód. „Co robicie Kijowski?” „Wysłyszałem głos z auta. „Wartuję jak pies na spalisku” — odpowiedziałem. Był to kłownik Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy por. Pawłowski. „Słuchajcie no — powiedzcie — do Szczeci na ma przyjechać misja zagraniczna i konieczne trzeba ustąpić napisy i szczydły niemieckie. Zajmijcie się tym w poro zamieniu z prezydentem...”

Kijowski zaczął organizować prace nad odnienianiem miasta od zrywania niemieckich szczydłów i zamalowywania niemieckich napisów używając do tego — o ironio losu — pozostałych w mieście Niemców. Ponięważ wynagrodzenie za tę pracę płacone było w naturze tj. 12 kg chleba, 30 dkg maki i 10 dkg marmolady, zważywszy na głód w mieście — chętnych do tej pracy znalazło się sporo. Jako że wówczas wszystko oparte było na wielkim entuzjzmie i genialnej polskiej improwizacji nie robiono z prac nad nowym nazewnictwem szczecińskich ulic zbyt wielkiego problemu. Począł kłoby wyznaczona pierwsza miejska komisja do spraw nazewnictwa pod przewodnictwem prezydenta miasta, działająca przez swego sekretarza Leona Moczyskiego, niezbyt szybko zabrała się do tej żmudnej pracy. Być może, że ten brak pośpiechu dyktowany był rozważą, ale w owym czasie liczyła się przede wszystkim szybkość. Dlatego chyba, jak wspomina dalej J. Kijowski, wezwany został on przed oblicze prezydenta miasta:

„Nie było naszym zamiarem nadawanie ulicom nazwisk ówczesnych ministrów, jak to było interpretowane w pewnym skrypcie na temat turystyki po Szczecinie, gdzie nazwa ul. im. Czajkowskiego określona jest jako imię „szczenego ministra”. Wiem, że był taki wiceminister nawet Ziemi Odzyskanych, ale nazwa ulicy wywodzi się od imienia Michała Czajkowskiego literata (1804-1886) przyjaciela Adama Mickiewicza, jako postaci bardzo ciekawej. Zakradła się po myślnie co do innego imienia: Rapackiego. Miał nim być Rapacki Józef (1871-1929) artysta-malarz, a przedostał się Adam, którym jest obecny minister spraw zagranicznych. (Autor artykułu poczuwa się do obowiązku zaznaczyć, że

Pospieszenie utworzone nazwy do dziś sprawiają kłopoty i nieporozumienia, a co gorsza niezkiego współczesnemu mieszkańcowi Szczecina nie mówią. Posługujemy się danymi nazwami co najmniej niewiele mówiącymi dla współczesnych. W następnych latach usiłowano wprowadzić naprawić, co poprawić szereg pierwotnych błędów, ale chyba jeszcze bardziej sprawę zagmatwało i nikt nie doszedł do tego, komu właściwie nazwa danej ulicy jest poświęcona. Nikt nie mógł powiedzieć, dlaczego jeden z mostów nazwany się Zmogusa (notabene w ostatnim spisie jest Zmogusta), kim był kpt. Grudziński (chyba d-ca „Oria”), czy ks. Mańkowski albo Łyskowski. Brak jest nawet dokumentacji z posiedzeń komisji do spraw nazewnictwa i dotychczas nie uporządkowano tych zagadnień, co w ostateczności, przy pomocy encyklopedii dałoby się zrobić. Zmiany nazw ulic są rzeczą bardzo trudną z wielu praktycznych względów, ale wprowadzenie porządku w ich nazwy zawsze jest możliwe.

Ważnym zagadnieniem, aktualnym — jest kwestia popularyzacji w społeczeństwie nazw, których pochodzenie nie jest jasne dla wszystkich.

Przecież mało kto wie, że ulica 5 Lipca wywodzi się od daty objęcia przez Polskę władzy w Szczecinie, że Maksymilian Gólsz to bohater gnębionej przez hitlerzów Polonii szczecińskiej, że Aniela Krzywoń to bohaterka — żołnierz i Armii Wojska Polskiego, a Emilia Gierczak, kobieta — porucznik, poległa pod Kołobrzegiem. Najbardziej zaś popularną w Szczecinie ulicą powinna być ulica Teofila Firlika, a niestety niewiele wie, że ta nazwa jest właśnie jak najbardziej szczecińska. Dlatego kończąc narzekania na temat nazewnictwa obliczałoby należałoby opowieść o Firliku.

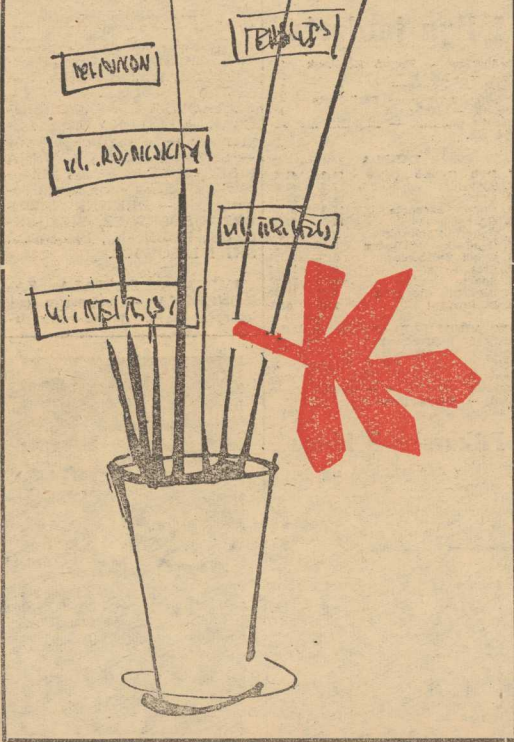
Kazimierz GOJCZEWSKI

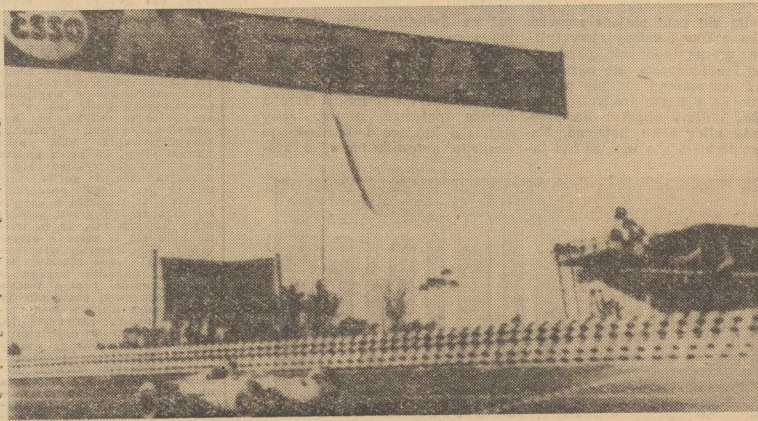
się je od zawodów ludności, która ulicę zamieszkuje. Po okrese prusko-hitlerowskiego panowania pozostały w szczecińskich ulicach nazwy, które jak się to rzekło, należało natychmiast i definitywnie usunąć, ale pewną część nazw tych właśnie związanych z położeniem miasta i z wodami jego ludności można było pozostawić. Tak zresztą zostało po dzień dzisiejszy, bo w ulicy Wielkiej to niemiecka Breitstrasse, Tkacka to Wollweberstrasse, Sołtysia to Schulzenstrasse, a Spichrzowa to Spielstrasse. Z historycznych nazw pozostała ul. Bogusława dawna Bogislavstrasse, ale zmiana nie uległa Barnimstrasse. Nie utrzymaliśmy nazwy głównych ulic wylotowych, bo nazwane były od niemieckich nazw miejscowości. Mam tu na myśli jako typowe Falkenwalderstrasse (Al. Wojska Polskiego) i Pasewalker Chaussee (która poetycznie jest zwana aleją Ku Słońcu). Do niedawna jeszcze istniała stara topograficzna nazwa ul. Kaszowiec, którą Niemcy tylko nieznacznie na Lastadiestrasse zdołali przerobić. To były jednak wyjątki. Praktycznie rzecz biorąc ilość nazw ulic, które można było pozostawić była znikoma. Należało więc nazwać je na nowo. Ale jak? Komisja miejska dla spraw nazewnictwa ulic w Szczecinie wpadła na iście genialny pomysł. Działające już wtedy urzędy i instytucje wyznaczyły swych przedstawicieli w skład komisji i podawały — w imieniu swych pracowników projekty na polskie nazwy ulic. Oddajmy tu znowu głos J. Kijowskiemu, który o tym sposobie opowiada:

„Apel do instytucji urzędów i pozarządowych osób, aby raczyły wziąć udział w podawaniu projektów na polskie nazwy ulic — dał tylko czysty wynik. Z osób złączonych praktycznie działali tylko artysta-malarz Konewka, ks. Świetliński oraz kpt. Zieliński z PWR. Był to okres nie tylko wielkiego napływu Polaków z zachodu i ze wschodu, lecz okres gorączkowego urządzania się. Tworzenie własnego, prywatnego życia „na nowych śmieciach”. Błaha z tego punktu widzenia sprawa — przemianowanie ulic — nie budziła szerszego społecznie zainteresowania. Po zastąpieniu jej władzom. Posiedzenia komisji odbywały się w gmachu Zarządu Miasta, ale nasza praca nie kończyła się z godziną urzędową, bo każdy, mając przy sobie niemiecki plan miasta, przychodził na posiedzenie już z serią gotowych projektów, które po przedyskutowaniu bwały naneszone na plan. Przygotowany materiał był jeszcze raz ważany u prezydenta w godzinach wieczornych w jego mieszkaniu.

Poszczególne wnioski, jakie napływały od osób czy instytucji, były chętnie brane pod uwagę. Na skutek tych wniosków otrzymały nazwy ulic: Pocztowa, bo tam został otwarty pierwszy urząd pocztowy, Bankowa, ponieważ przy tej ulicy rozosił się Bank Narodowy itd...”

Taki więc był tok urzędowania komisji — a efekty? Skład wspomnianej komisji zarzutował niewątpliwie na układ nazw ulic szczecińskich. Ktokolwiek weźmie dziś plan miasta do ręki uderzony jest niesłychaną ilością nazw, związanych z dziejami kościoła. Zaczęło się zresztą od nazwania głównej dziesięcisej ulicy Obrońców Stalingradu ulicą Kardynała Ledóchowskiego, a potem po-





NA WYSCIGACH SAMOCHODOWYCH Mexican Grand Prix w Mexico City w ub. niedziele wyścig wozów formuły 1 wygrał amerykański kierowca RICHIE BINTHER na samochodzie produkcji japońskiej. Jest to pierwszy wyjazd zwycięstwa wozu japońskiego w tak poważnej imprezie.
CAF—Photofax

poplotkujemy

HENRY CARR L. KOSZYKOWKA

MŁOSNYCI „KROLOWEJ SPORTU” pamiętają z pewnością znakomitego amerykańskiego sprintera — dwustumetrowca — Henry CARRA. Otóż ten świetny sprinter, podobnie jak triumfator z Tokio — Bob Hayes, poraził lat. i gra w koszykówkę. Jak twierdzą znawcy i w tej dyscyplinie sportu Carr odnosi duże sukcesy.

REKORDZISTA...

REKORDZISTA SWIATA w ilości strzelonych bramek w meczu międzynarodowym jest od ponad 50 lat, piłkarz reprezentacji Niemiec — FUCHS. Podczas meczu międzynarodowego pomiędzy drużynami Niemiec i carskiej Rosji — snajper Fuchs strzelił, bagatelką, 12 bramek.

NIEFORTUNNY STRZAL...

NIECODZIENNIE zakończyła się kariera strzelca sportowego z Black pool (Wielka Brytania) — Johna BORNE. Podczas zawodów na strzelnicy już przy składaniu się do strzału, zawodnik kichnął, huknął strzał i kula trafiła w sędziego. Arbitr doznał kontuzji małżowiny usznej, a niefortunnego strzelca — dyskwalifikowano. (Jac)

„Jeśli grać to tylko w Szczecinie...”

„pisze po niedzielnej „victorii” nad Finlandią warszawski Przegląd Sportowy. A oto inne tytuły z prasy krajowej: „Ostre strzelanie w Szczecinie — Druzgocące 7:0 w rewanżu za Helsinki” (Sport), „Lubański i Sadek roznieśli w puch stynny „mur fiński” (Express Wieczorny), „Wielka forma i wielkie nadzieje” (Kurier Polski), „Popisowa gra polskich piłkarzy” (Trybuna Ludu), „Wszystkie nadzieje prowadzą do Rzymu” (Sztandar Młodych), „Strzelęci popis Lubańskiego” (Zycie Warszawy), „Potrójny rewanż biało-czerwonych na stadionie w Szczecinie” (Głos Pracy).

Odpowiedzi redakcji

MROSLAW ZIEMIŃSKI, Gryfice. Wierszyk otrzymaliśmy, dziękujemy. P. K. ze Szczecina. Zdjęć sportowców, niestety, nie wysyłamy. Do bardziej znanych radzimy zwrócić się listownie — czasami przysła, nawet z autografem.

P. C. W. — list Pani przekazałoby, przesyłał spóźnieli.

Obrachunki po zakończonym sezonie

„Poniedziałki lekkoatletyczne” — kuźnią talentów

UROCZYSTYM OGŁOSZENIEM WYNIKÓW zakończona została jedna z najciekawszych imprez dla młodzieży szkolnej — „PONIEDZIAŁKI LEKKOATLETYCZNE” — organizowane przez KS Pogoń, Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki i naszą redakcję. W sumie przeprowadzono czterdzieści „Poniedziałków”, w których udział wzięło ponad 1700 dziewcząt i chłopców ze szczecińskich szkół podstawowych.

Sędziowie z Izraela arbitrami meczu POLSKA-WŁOCHY

RZYM PAP. Ustalona już została obsada sędziowska meczu piłkarskiego POLSKA — WŁOCHY, który rozegrany zostanie 1 listopada na Stadionie Olimpijskim w Rzymie. Spotkanie prowadzić będzie trójka arbitrow izraelskich. Sędzią głównym meczu jest Abraham KLEIN, a sędziami liniowymi — Otto FRIEO i Reven PRIZNER.

I liga juniorów

Budowlani — Pogoń Barlinek 2:3
Dab — Czarni 2:1
Orzeł — Chrobry 1:2
Pogoń Szczecin — Stal Huta 4:0
Sparta — Arkonia 1:7
Mecz Osadnik — Błękitni nie odbył się.

TABELA		
1. Dab Dębno	19:2	41:8
2. Arkonia	17:3	42:5
3. Chrobry	16:4	28:12
4. Pogoń Szczecin	15:3	27:13
5. Czarni	13:7	27:14
6. Pogoń Barlinek	9:11	24:25
7. Osadnik Mysłibórz	8:10	15:31
8. Orzeł Żydowce	5:15	18:29
9. Stal Huta	5:15	17:29
10. Sparta Gryfice	5:15	14:26
11. Błękitni Stargard	4:12	13:30
12. Budowlani	1:19	6:30

W NIEDZIELE ostatnią kolejką spotkań mistrzowskich rundy jesiennej. Grać będą: Arkonia — Dab, Czarni — Orzeł, Chrobry — Osadnik, Pogoń Barlinek — Pogoń Szczecin, Stal Huta — Sparta i Błękitni — Budowlani.

Piłkarska B klasa

z dnia 17.X.1965 r.
Promień — Wiarus II 1:2
Fala Trz. — Pionier II 1:0
Światowid — Plast Ch. 4:2
Świt — Orzeł 0:0
Budowlani — Rybak 4:2
Polonia — Arkonia III 2:1

TABELA		
1. Światowid	16:2	34:10
2. Arkonia III	16:2	25:8
3. Plast Ch.	12:6	35:20
4. Budowlani	12:6	32:10
5. Promień	11:7	20:16
6. Świt	10:8	17:13
7. Wiarus II	8:10	29:21
8. Budowlani	8:10	16:22
9. Fala Trz.	7:11	13:19
10. Polonia Pl	5:13	15:28
11. Pionier II	2:16	5:24
12. Rybak M.	1:17	13:37

DO NAJBARDZIEJ WYRÓZNIAJĄCYCH się pod względem sportowym i masowym — należały szkoły — Nr 2 (nauczyciel mgr Karczyński), Nr 10 (Bergiel), Nr 43 (Gajda), Nr 47 (Wosińska) i Nr 58 (mgr Berkowska). Po niespełna rocznym okresie startów — młodzież uczestnicząca w „Poniedziałkach” i ćwicząca w naszych szkołach la. osiągnęła wysoki poziom sportowy, awansując do czwórkowej okręgowej w swoich kategoriach wiekowych — a piątka najlepszych dziewcząt — Pentos, Michałowicz, Howako, Mierkiewicz i Tylicka pomagały swym starszym koleżankom w bojach zespołu ligowego Pogoni. I to jest — oprócz aspektu propagandowego — największy sukces organizatorów.

Najlepszymi i najwytrwalszymi uczestnikami naszej imprezy byli — wśród dziewcząt: HOWAKO, TYLICKA, PENTOS, MICHAŁOWICZ, MIERKIEWICZ, WAMBERSKA, PIASECKA, GARBOLIŃSKA, PIĄTKOWSKA, JĘDRZEJCZAK, CELIŃSKA oraz filigranowe — a bardzo sprawne — SZYMCHA, STOLEWSKA i SKALIŃSKA. Wśród chłopców na finiszu najlepszymi okazali się — DREWNAK, WEBER, OBOLEWICZ, SIEMIENCZUK, RUCIŃSKI, PRZEWORSKI i LIPOWICZ.

IMPREZA ZOSTAŁA ZAKOŃCZONA — pierwszy cel, którym było pozyskanie u-

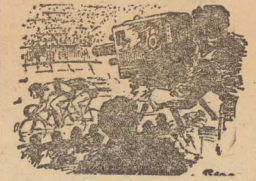
X etap Poznań — Szczecin!

Trasa XIX Wyścigu Pokoju — ustalona

W PRADZE odbyło się posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego WYSCIGU POKOJU, który zatwierdził ostatecznie trasę przyszłego rocznego wyścigu oraz omówił szereg szczegółów dotyczących organizacji tej imprezy.

Uczestnicy przyszłorocznego wyścigu pokonają w dniach 9 — 25 maja 15 etapów o łącznej długości 2 314 km. A oto trasa XIX Wyścigu Pokoju:
9 maja — 1 etap: dookoła Pragi (117 km).
10 maja — 2 etap: Praga — Liberec (130 km).

11 maja — 3 etap: I podetap Liberec — Harrachov (17 km) — jazda indywidualna na czas pod górę, II podetap: Harrachov — Hradec Kralow (103 km).
12 maja — 4 etap: Hradec Kralow — Brno (147 km).
13 maja — 5 etap: Brno — Gottwaldov (136 km).
14 maja — dzień odpoczynku w Gottwaldovie.
15 maja — 6 etap: Gottwaldov — Katowice (215 km).
16 maja — 7 etap: Katowice — Łódź (208 km).
17 maja — 8 etap: dookoła Warszawy (108 km, 5 okrążeń po 21,6 km z lotnym finiszem na Stadionie Dziesięciolecia).
18 maja — 9 etap: Kutno — Poznań (177 km).
19 maja — 10 etap: Poznań — SZCZECIN (220 km).
20 maja — dzień odpoczynku w Szczecinie.
21 maja — 11 etap: SZCZECIN — Kostock (182 km).
22 maja — 12 etap: Krytewno uliczne w Wismarze (100 km).
23 maja — 13 etap: Rostock — Schwerin (155 km).
24 maja — 14 etap: Schwerin — Poczdam (240 km).
25 maja — 15 etap: Strausberg — Berlin (44 km) — jazda indywidualna na czas).



Postanowiono wysłać zaproszenia do 21 państw. Oprócz zawodników krajów organizacyjnych wyścig: (CSRS, Polski i NRD) do wzięcia udziału w imprezie zaproszono kojarzy: Anglii, Belgii, Bułgarii, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Jugosławii, Kanady, Kuby, Mongolii, NRF, Rumunii, Szwecji, Węgier, Włoch i ZSRR. (PAP)

M. IMIELSKI

W przyszłym roku zobaczymy Spartakiadę Szkół Morskich

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, na odbytej niedawno Sportowej Spartakiadzie Szkół Morskich w Gdyni, zorganizowanej przez Ministerstwo Żeglarni, II miejsce w punktacji ogólnej zdobyła Państwowa Szkoła Rybołówstwa Morskiego ze Szczecina. „Bardzo dobrze spisali się uczniowie PSRM — pisze do nas słuchacz tej uczelni, Kazimierz OSŁIZŁO — biorący udział w pływaniu: zdecydowanie zajęli I miejsce, zdobywając tym samym tegoroczny puchar przechodni. W piąte nożnej zajęli trzecie miejsce, podobnie jak w wiosłarstwie. Sluchacz sześcińskiej PSRM zdobył I miejsce w piąte koszykowej, a w ogólnej punktacji uplasowali się na IV miejscu. Podobna spartakiada odbędzie się w roku przyszłym w Szczecinie”.

KAPITAN drużyny pływackiej odbiera puchar z rąk dyrektora PSRM w Gdyni, mgr Wiscołowski.

Foto — W. Bojarski



Odnaczenie dla M. Babireckiego

WARSZAWA PAP. Z-za przew. GIKKBIT — mgr Józef Rutkowski udekorował 28-letnią Marianną BABIRECKIEGO złotym medalem „za wybitne osiągnięcia sportowe”. Medal ten został przyznany na szemu światelnemu jeźdźcowi za wyniki uzyskane na ostatnich mistrzostwach Europy, które odbyły się w dniach 7-9 września w Moskwie.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 24 października 1965 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarła nasza koleżanka

Zuzanna Iwanowa

Wieloletnia wzorowa Główna Księgowa w Miejskich Zakładach Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Szczecinie. Cześć Jej Pamięci!

PRACOWNICY, DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA I PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA 3800-K

Mgr Stanisławowi Iwanowi

dyrektorowi Szczecińskich Zakładów Koksochemicznych

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu przedwczesnej śmierci ŻONY

składają:

PRACOWNICY, DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA I PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA MIEJSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W SZCZECINIE 3799-K

Mgr Stanisławowi Iwanowi

dyrektorowi Zakładów Koksochemicznych „Szczecin”

wyrazy serdecznego współczucia i głębokiego żalu z powodu śmierci ŻONY

składa

ZALOGA ZAKŁADÓW KOKSOCHEMICZNYCH „SZCZECIN” 3802-K

Dnia 24 października 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie

ś.p.

Władysława Turkowska

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 25 października 1965 r. z kościoła Św. A. Boboli przy ul. Pocztowej o godzinie 14.00 o czym zawiadamia z żalem

MAŻ z DZIEĆMI i RODZINĄ

11496-G

KOLEDZE

Janowi Turkowskiemu

gorące wyrazy współczucia z powodu zgonu Żony składają

Zarząd, Rada Zakładowa oraz pracownicy Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej 3817-K

Pracownicy poszukiwani

Szczeciński Zakład Przemysłu Maszynowego Lesnictwa, zatrudni od zaraz kierownika planowania produkcji - placą do 3 400 zł plus premia regulaminowa; głównego spawacza stale pomoc domowa, Poczta wa 13-3. 11491-G

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie Zarządowi i członkom Spółdzielni Fryzjerek „Uroda”, Izbie Rzemieśniczej, Spółdzielni „Ferrum”, Cechowi Rzemiosł Różnych, Zakładowi Doskonalenia Zawodowego oraz wszystkim przyjaciołom i kolegom za liczny udział w pogrzebie

ś.p.

Stefana Bonieckiego

składła Rodzina. 11464-G

Teatru

POLSKI - „Śniadanie, obiad, kolacja”, g. 19.30; WSPÓLNYCZNI „Barbara Radziwiłłówna”, g. 19.30, 19.30; OPERETKA - „Czerwony Kapturek”, g. 19.30.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) - „Tron we krwi”, g. 19.30, 19.30, 20.30 - japo. - od lat 16; czwartek: „Droga przez cmentarz”, g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 - radz. - od lat 12; KOSMOS (tel. 385-82) - „Przybycie Titanów”, g. 19.30, 16, 18.30, 17 - franc. - od lat 12; czwartek: „Ojciec żołnierza”, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21.30 - radz. - od lat 12; COLLOSSEUM (tel. 458-18) - „Tom Jones”, g. 16, 18.30, 21 - ang. - od lat 16; czwartek: „Scisle tajne”, g. 16, 18.30, 21 - franc. - od lat 16; BALTYSK (tel. 733-35) - „Wyspa Artura”, g. 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - wł. - od lat 16; czwartek: „Przybycie Tytanów”, g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - franc. - od lat 12; OGRODOWE - „Księga dżungli”, g. 17 - ang. - od lat 9; POLO NIA (tel. 232-34) - „Popioły”, g. 10, 14.30, 19 - pol. - od lat 16 - I i II część (środa i czwartek); NIA (tel. 475-62) - „Dziś i jutro śmiatankowe”, g. 9.30 - pol. - od lat 7; „30 lat śmiechu”, g. 10.30, 12.30, 14.30; „Umrocz w Madrycie”, g. 16.30; „Obok prawdy”, g. 17.30, 20.30 (środa i czwartek); DERBY - „Dwa złote colty”, g. 18 - USA - panoram.; MUZA (Pomorzany) - „Dwa obcizka zony”, g. 19 - USA - od lat 18; FALA - „Trzej muszkieterowie”, g. 16, 18.15, 20.30 - franc. - od lat 16; MARS - „Musić Hall”, g. 16, 18.15, 20.30 - ang. - od lat 16; PALAC MŁODZIEŻY - „Harry i kamerdyner”, g. 12 - duński - od lat 12; RCHO (Kolewko) - „W biały dzień”, g. 18, 20 - szwajcarski - od lat 18; SWIT (Skolwin) - „Judek, albo zbrodnia ukarana”, g. 17.30, 19.30, 21.30 - od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Babetta idzie na wojnę”, g. 17, 19.15 - franc. - od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdrój) - „Szeherazada”, g. 17.30, 19.45 - franc. - od lat 16; PRZYJAŃ (Bieliszewo) - „Czyk Jedynak”, g. 17, 19.30 - USA - od lat 9; HUTNIK (Stolczyn) - „Helena Trojańska”, g. 17, 19.30 - USA - od lat 12 - panoram.; BAKA (Olsztynek) - „Olsztynek”, g. 17 - USA - od lat 12; 1 MAJ (Zydowce) - „Złodziej w hotelu”, g. 17, 19 - USA - od lat 12; MARZENIE (Wielgowo) - „Elektra”, g. 17, 19 - grecki - od lat 18.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego) - „Piękno w pałacach Europy” g. 10-21.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - czynny od g. 11; TPR - Woj. Pol. 66 film „Szybka od wiatru” g. 18, 20, 22; - od lat 18; NR - Woj. Pol. 67 - czynny od g. 13-23; odczyt mgr inż. Olafa Zykowskiego: „Klimatyzacja ładowisk okrętowych” g. 18; ŁACZNOŚCI - Dworcowa 20 - „Środa ZMS-owska” g. 17; ESPERANTYSTOW - Woj. Pol. 69 - czynny od g. 19-21; SFOLDZIELCOW - Woj. Pol. 20 - film „Ostatnia para wychodzi” g. 20; DOM KK - Parizantów 2 filmy krótkometrażowe g. 18.

wystawy

MUZEUM Pomorza Zachodniego - UL. STAROMYLSKA 27 - Rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich, wystawa sztuki polskiej g. 9-15; WAZY CHROBREGO 3 - Wystawy morskie, kultura Afryki Zachodniej, z dzieł Kowalskiej i monety na Pomorzu Zachodnim, „Morze” współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach Muzeum Pomorza Zachodniego g. 9-15; BWA - ul. Staromylska 27 - wystawa malarstwa S. Klimkowskiej-Bienkowskiej i wystawa grafik i rysunków A. Kondratiego g. 9-15; KLUB „13 MUZ” - Wystawa malarstwa Guđo Recka.

Dyzury

SZPITALA MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - św. Wojciecha 7. III KLINIKA CHIR. - Pomorzany. SZPITAL MIEJSKI - Oddział Położniczy - Gołęcino. APTKI NR 33 - pl. Grunwaldzki 42, NR 48 - ul. Lelewela 1.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40.

piaca

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Wyzwolenia 56-8. 11460-G POTRZEBNA na stałe pomoc domowa, Poczta wa 13-3. 11491-G

Rozne

PROTEZY oczu indywidualne, dr. Loewenstein, Łódź, Nowotki 23. 3819-K

SRUOWNIKOWE kamienie, gwarancyjne, komplety, produkcyjne, Ratajczyk, Skarżysko. Rok założenia 1907. 3824-K

DOSTARCZAMY w ramach usług - szeregów, wózków, c.o. oraz uszczelnki motoryzacyjne. Wyrob uszczelnki i płyt Warszawa-Ochota, ul. Kurkawska 4. 3823-K

OSTAPIE piekarkarnie z powodu wyjazdu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 720. 11467-G

NAPELANIANIE długopisów, przyjmuję od zarządów pracy, bluszkó oraz osób indywidualnych - Zakład „Pelikan”, Szczecin, Mielkiewicza 38. Jakość najwyższa. Ceny minimalne. 11387-G

KWADROGON spółdzielni, znajomym, etc. - komunikuje urzędnie, że ZTK br. zmieniam stan cywilny, Tadeusz S. Corn. 11495-G

SPRZEDAŻ JACHT „Hermes” 24 m kw., wymagający remontu - sprzedam. Ogładsze: Szczecin, przy stań „Pogon”, u bosmana. Informacje: Polanow, tel. 78. 3822-K

NORKI zarodowe black i szafiry - sprzedam. Gdynia-Dembitowo, lesniczówka. Zwycięzcy, dojazd autobusem 114, do petli. 3820-K

TAMIO sprzedam „Mikrusa”, tel. 308-22. 11429-G

LOKALE POSZUKUJE pilnie pokoju sublokatorskiego, tel. 467-50. 11485-G

MAŁENSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju na półtora roku. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 720. 11490-G

Tabletki „AFRO”

ZAPOBIEGAJA NIEPIECHEJ CIĄZY do nabwca we wszystkich aptekach, kioskach „Ruch”, drogeriach i sklepach „Ar-ged”. Cena 7 zł, na receptę 2.10 zł. 3011-K

KULTURALNY, młody mężczyzna poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekregupującym wejściem. Wiadomość: 115-76-G

POKOJ, kuchnia, łazienka, pece oraz ogród dek, kwaterekowe, za mienie na 2 pokoje, chętnie nowe budowlanie. Osiedle Swierczewskie 37-7, godz. 16-18. 11492-G

ZAMIEINIE garsonie po kapitalnym remoncie, kwaterekowe, Wroclaw - sprzedam na podobna w Szczecinie lub Koszalinie. Oferty: 4964, Wroclaw „Prasa”, Podwale 62. 3825-K

KOSZALIN - zamienie komfortowe 3-pokojowe mieszkanie z telefonem, kwaterekowe, na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 82-18. 3826-K

Nieruchomości

DOM jednorodzinny z ogrodem, 3 800 m kw., wolny - sprzedam. Żuńska Wola, Plaskowa 13. 3821-K

Biuro Ogłoszeń tel. 428-62

13. „Kompozytor tygodnia”, 13.30 „Człowiek dla którego nie było tajemnic”, 13.40 „Swojskie melodie”, 13.55 „W rytmie tańca i piosenki”, 14.25 „Świat w zwierciadle nauki”, 14.45 „Błękita szafarę”, 15.10 Piesni choralne St. Rączki, 15.30 Dła dzieci „Podróż bez blętu”, 16.18 Szczecińskie nagrania, 16.20 Sport w rozmiarach, 16.35 Duet fortepiana nowy, 17. Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Muzyka Pomorza”, 17.25 „Szczecińskie populidne”, 18.45 „Dwanasie kijów”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Słuchowisko „Kwaterny”, 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorfa, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 Gra zespołu „Flamingo”, 21.49 Recital śpiewaczy Michała Ryby, 22.10 Rozmowa literacka, 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Muzyczny, 22.50 Felieton muzyczny, 23.05 Kwartet symfoniczny.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.15 Informacje i program dnia, 16.15 TV kurs rolniczy, 17 Wiadomości dziennika TV, 17.05 Dła dzieci „Bola i Łowcy”, 17.15 Dła dzieci szkolnej „Teatr Młodego Dłdza”, „Anioł Gabriel z Paryża”, 18.05 Tygodnik wójki, 18.25 Muzyka i aktualności i przemiany, 19.05 Magazyn „Sztuka”, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Program z cyklu „Mosty przez Bałtyk”, 20.15 32 lekcja języka rosyjskiego, 20.20 Polska Kronika Filmowa, 20.40 Film z serialu „Dr Kłosa”, 21.30 magazyn spraw międzynarodowych „Światowid”, 21.50 Dziennik TV, 22.10 Film TV „Człowiek z kwiatem w ustach”, program na jutro, melodia na DO. BRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI 13.30 „Szczęście w akwiwce”, 16.30 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Wiadowski dla dzieci od lat 10, 17.45 Omówienie programu 18.40 Te le-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Spotkanie w Berlinie, 19.40 Prognoza pogody, kronika, 20 Impreza rozrywkowa, 20.50 Film TV - z policyjnych akt, 21.20 „Miłość umiera w codzienności”, 22 Kronika, 22.15 Melodie Południowej Ameryki. CZWARTEK 9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 11 Kronika, 10.20 Muzyka dla wszystkich, 11.10 Film TV, 12.20 Repetitorium, 13.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Wiadowski dla dzieci od lat 10, 18 Omówienie programu, 18.10 Sport, 18.30 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Tele-reklama, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.35 Opowiadania filmowe „Dla Ciebie”, 21.15 Przygotowani do życia”, 21.15 Kronika, lekcja języka rosyjskiego.

Kronika wypadków

WCZORAJ po południu na ul. Reymonta, grupa rozwydrzonych wrostków napadła i pobila 16-letniego Ryszarda U., mieszkańca tejże ulicy. Nieprzytomnego chłopca, którego stan jest bardzo ciężki przezwieziono do szpitala PKP.

W TECHNIKUM Energetycznym przy ul. Racibora 60, do łazni, w której kapali się wychowankowie wpadła szafa wraz z futryną. Jeden z chłopców - Waldemar J. został poważnie poraniony. Leczenie rany ciężej pleców zrywał chirurg pogotowia.

PRACOWNIKA ZPS - Ewa K. podczas przechodzenia przez tor na nabrzu „Ewa” upadła, łamiąc miednicę. Hanna przebywa w szpitalu kolejowym.

DZIS NAD RANEM, w budynku administracji Stoczni Rzecznej przy ul. Heyki, od rozpalonego komina zajął się belka strypowa, a następnie dach. Pożar ugasiła portowa straż. Straty - ponad 5 tys. zł.

Z ZBIEGU ul. Kaszubskiej z pl. Zwycięstwa, samochód „Fickus” z Drzwinowa zderzył się z „Semią”. Ofiar w ludziach nie było. Przerwa w ruchu - 20 min.

TO BYŁ niecodzienny widok: z pięciopiętrowego wozu, rano zamechodu ciężarowego lawą wysypywały się śledzie, ściałe ulicy: Wilcza, Rynekowa oraz Cyryla i Metodego (Niebuszewo). Przeglądni obserwatorzy oceniali, że było tego kilka beczek. Szczęśliwym trafem, żaden forsyjacy śliska „lawy” nie spadł, nie spadł i podziż i obydło się bez wypadku.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział numeratki 462-35; dział morski i sportowy 477-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62, redakcja poranna (po godz. 6) 278-81; redakcja 428-14. PRECJO Nr 16-1770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumerat: przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 14-100024. Szcz. Zakł. Graf. B-8



Kronika dnia

PODZIEWANIE POMORSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO

↓ DOWÓDCA Garnizonu Szczecińskiego WP, gen. Stanisław ANIOS wreczył red. Zdzisławowi CZAPLINSKIEMU w imieniu d-ey Pom. Okręgu Wojskowego...

Redaktor Z. Czaplinski wreczył gen. St. Antosowi medal pamiątkowy, wybity w brąz z okazji XX-lecia „Kurieru Szczecińskiego”...

WIZYTA NACZELNEGO REDAKTORA „TYGODNIKA MORSKIEGO”

↓ W SPRAWACH redakcyjnych przebywał wczoraj w Szczecinie dr Ryszard MAJ, naczelny redaktor „TYGODNIKA MORSKIEGO”...

PIERNIK DĄB ZESPÓŁU CYRKU „POZNAŃ”

↓ PRZEWODNICZĄCY Prez. MRN Henryk ŻUKOWSKI przyjął wczoraj delegację artystów międzynarodowego cyrku „POZNAŃ”...

DRN-y OBRADUJA

↓ W SZKOLE Podstawowej nr 22 przy ul. Mierniczej rozpoczęło się dziś o godz. 10 po siedzeniu plenarnym DRN - Dabie...

Już za kilkanaście dni potowaj będzie nowy szczeciński most - PORTOWY (nazwę zaproponowali Czytelnicy „Kuriera”). Wraz z mostem przekazana zostanie do użytku nowa, przestronna arteria dojazdowa...

Dzisiaj walne zebranie SARP

DLA MIASTA I REGIONU

DZIS rano rozpoczęło się walne zebranie Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich w Szczecinie. Uczestnikom doręczono obszernie sprawozdanie...

Częściowe zmiany tras pociągów

W związku z robotami drogowymi, dnia 28 bm. następujące pociągi pasażerskie ulegną częściowej zmianie...

Jednym zdaniem

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów w Szczecinie zaprasza zainteresowanych na odczyt sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR...

Nasza działalność - powiedział nasz rozmówca - była wielostronna. Reprezentowaliśmy nasze środowisko wobec władz...

Publiczne dyskusje nad rozwiązaniami architektonicznymi i urbanistycznymi przyniosły wiele cennego analitycznego materiału. Zbudowa śródmieścia Szczecina...

Szczecin jest w dość trudnej sytuacji jeżeli chodzi o dopływ młodych architektów. Brak Wydziału Architektury w Politechnice Szczecińskiej...

Ludzie pracy swemu miastu

Jak wykorzystać cenną inicjatywę?

PODJEJTY przez Konferencję Samorządu Robotniczego Zarządu Portu Szczecin apel o pomoc miastu spotkał się już z szerokim oddźwiękiem.

PODCZAS kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych mieszkańcy naszego miasta zgłaszali setki wniosków...

ni szczecinian do swego miasta. Nie wszystkie jednak życzenia mogą być zrealizowane ze względu na ograniczenia budżetowe...

Warto poświęcić kilka słów słowom uznania należą się kolegom ze Świnoujścia. Istniejące tam kolo jest niezwykle aktywne i ściśle współpracuje z Zarządem Oddziału SARP.

Na zakończenie przypomnę jeszcze o udziale architektów w pracach społecznych. Zrealizowaliśmy zobowiązania wykonania projektów osiedlenia budownictwa mieszkaniowego...

O kierunkach prac społecznych - poinformowali wczoraj dziennikarzy członkowie Sekretariatu KM PZPR i Prezydium MRN.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR - Włodzimierz KAMIŃSKI, Eugeniusz PATALAN i Wiesław GRABOWICZ...

Na spotkanie zwrócono szczególną uwagę na właściwe zorganizowanie społecznej pracy, aby jej efekty były najbardziej widoczne...

Władze miejskie i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu, patronujący czynom społecznym, liczą, że na apel Zarządu Portu odpowiedzą wszystkie zakłady pracy, szkoły i uczelnie.

Znalazłe 4 kluczy na kółku, zgubiony wczoraj w śródmieściu, prosimy uprzejmie o zwrot ich do naszej redakcji, podokój nr 49.

Jeszcze o ogrzewaniu „Nie wieszac kowala” i... co dalej?

JESIEŚ już w pełni, a z ogrzewaniem mieszkań nie leżo. Różnimy się w tej mierze od fachowych „ogrzewników”, którzy twierdzą, że wcale nie jest tak źle...

Istnieje nie można pominąć fakt, że liczba narażek na złe funkcjonowanie centralnego ogrzewania zmniejszyła się i jest to niewątpliwie zasługa szczecińskich ciepłowników...

o nam na to uwagę kierownictwo MPGC. Za ogrzewanie mieszkań do powiedziane są w równej mierze Kółkiem MPGC, co SRS „GAIKI” SPECJALISTÓW C. O. ZATRUDNIONYCH w ADM.

Te moralne odpowiedzialności musi mieć jednak swoje granice. Trudno istotnie zgodzić się z faktem, że część ciepłowników zbiega od szczecinian (i od nas) cierpiące słowa krytyki, a inni pozostają niezauważeni. Słusznie zwrócić

do spraw ciepłownictwa będziemy jeszcze niejednokrotnie powracać, bo cóż może bardziej interesować mieszkańców miasta, jak nie ciepło w mieszkaniach podczas łagodnej nawet, a przecież dokuczliwej zimy. Chcielibyśmy jednak bardzo (naprawdę) męć zmienić ton naszych publikacji z krytyczno-wysokościowego na „łagodnie optymistyczny”. To jednak przede wszystkim zależy od... ogrzewania. (kg)

Sesja DRN Pogodno

Wzmocnić społeczny wysiłek

WCZORAJSZĄ sesją DRN Pogodno, której przewodniczył radny mgr STEFAN RYBIŃSKI, ocenila realizację planu czynów społecznych z 3 kwartału br. Tak wynika z zeszłotygodniowej informacji, dotychczas wykonano 69 proc. zamierzonych prac...

ly nie tylko tam wykonane, ale i znacznie przekroczone. Zresztą na terenie dzielnicy działa więcej komitetów społecznych, stanowiących wzór dla innych...

W dyskusji radni zwracali uwagę na konieczność wzmocnienia wysiłku zmierzającego do wykonania planu rocznego. W okresie sprawozdawczym Prezydium DRN Pogodno niejednokrotnie zajmowało się tym problemem...

Wczorajsza sesja podjęła uchwałę uwzględniającą poszczególne postulaty radnych i Prezydium DRN Pogodno. (hs)